

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie: z doręczeniem do domu miesięcznie zł. 5.— z dostawą do domu zł. 5.30 na prowincji: z przesyłką pocztową zł. 5.30 za granicą zł. 8.—	Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	CENA NUMERU 20 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr (6/8 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nekrologach gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.— Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranicą, o 30 proc. drożej

W 13-tą rocznicę bitwy pod Warszawą | Sytuacja na Kubie uległa poprawie.

Warszawa, 15 sierpnia. (PAT) W dniu dzisiejszym w 13-tą rocznicę bitwy pod Warszawą zostało odprawione uroczyste nabożeństwo pod Osso-wem w kaplicy, wzniesionej na mogile poległych żołnierzy z księdzem Sko-szupką na czele.

Warszawa, 15 sierpnia. (PAT) Staraniem komitetu budowy kościoła w Grochowie odbyła się w dniu dzisiejszym uroczysta akademja pod protektoratem ks. arcybiskupa Galla z okazji 13-tej rocznicy zwycięstwa pod Warszawą.

Uroczystości w Radzyminie.

Radzymin, 15 sierpnia. (PAT) Dziś w południe odbyła się w Radzyminie na cmentarzu poległych podniosła uroczystość ku czci obrońców Warszawy z r. 1920. Uroczyste nabożeństwo od-

prawił ks. prałat Kobyliński. Podczas nabożeństwa oddział pionierów ustawił wartę honorową a chór miejscowe go związku rezerwistów wykonał sze reg pieśni. Po nabożeństwie odbyło się poświęcenie tablicy pamiątkowej, ufundowanej staraniem pracowników kolejowych, którzy opiekują się grobami poległych.

Paryż, 15 sierpnia. (PAT) Agencja Havasa donosi, że decyzja rządu Stanów Zjednoczonych odwołania jednego z krawców z portu Hawany wywarła w kołach politycznych kubańskich jak najlepsze wrażenie. Waszyngton widocznie uważa, że sytuacja na Kubie uległa zasadniczej poprawie. Trudności, jakie piętrzą się przed pre-

zydentem Cospedesem i nowym rządem, wobec uspokojenia umysłów będą mogły być pokonane normalnymi środkami. W każdym razie rząd zamierza za wszelką cenę zapewnić spokój.

London, 15 sierpnia. (PAT) Na Kubie wydarzają się akty gwałtu. Armia kubańska przedsięwzięła środki w kierunku zaprowadzenia porządku. Daje się już odczuć ożywienie w stosunkach handlowych. Nowy rząd kubański zamierza w najbliższym czasie podjąć rozmowy ze Stanami Zjedn. w sprawie taryf i długów. Stany Zjedn. spodziewają się, że nowy rząd znacznie złagodzi panujące obecnie na Kubie stroje nacjonalistyczne i dążyć będzie do nawiązania bliższych stosunków z Waszyngtonem.

P. Marszałek Piłsudski powrócił do Warszawy.

Warszawa, 15 sierpnia. (PAT) Dziś w południu pociągiem wileńskim powrócił do Warszawy po kilkutygodniowym pobycie w Pikiliszkach Marszałek Piłsudski z rodziną.

Ociemniali żołnierze w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu.



Dwaj ociemniali inwalidzi chor. Wołoszewski i st. ułan Grabarek, którzy w końcu lipca wyruszyli z Bydgoszczy pieszo do Warszawy w celu złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu w 13-tą rocznicę zwycięstwa pod Warszawą, przybyli w poniedziałek rano do Warszawy. — Na górnym zdjęciu obaj ociemniali inwalidzi przed wyruszeniem w podróż; na dole — inwalidzi wpisują się do księgi audjencjonalnej w Bełwedercze.

Trudności w rokowaniach litewsko niemieckich.

Helsingfors, 15 sierpnia. (PAT) Donoszą z Kowna, jakoby w rokowaniach handlowych litewsko - niemieckich wyłoniły się nowe trudności z powodu wysunięcia przez stronę niemiecką szeregu postulatów politycznych. Niemcy domagają się specjalnych uprawnień na obszarze kłajpedzkim oraz ostatecznego wyrzeczenia się przez Litwę wszelkich projektów i tendencji, zmierzających do stworzenia unji państw bałtyckich.

Tekst umowy polsko-gdańskiej w sekretariacie Ligi Narodów.

Genewa, 15 sierpnia. (PAT) Wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku przesyła sekretariatowi Ligi tekst umowy polsko-gdańskiej w sprawie wykorzystania przez Polskę portu gdańskiego, oraz tekst układu, dotyczącego praw obywateli polskich i mniejszości polskiej na terenie Wolnego Miasta.

Wycieczka Związku Oficerów Rezerwy do Wiednia.

Warszawa, 15 sierpnia. (PAT) Z okazji rocznicy odsieczy wiedeńskiej, Zarząd Główny Związku Oficerów Rezerwy R. P. organizuje z końcem września br. 5-ciodniową wycieczkę do Wiednia osobnym pociągiem.

Uczestnicy wycieczki, członkowie Związku, oficerowie służby czynnej i ich rodziny, będą mieli sposobność zapoznania się z pamiątkami po królu Janie III oraz zabytkami artystycznymi m. Wiednia.

Kierownikiem wycieczki jest ppłk. rez. Marjan Dienstl-Dąbrowa.

Strajk na G. Śląsku odroczony

Katowice, 15 sierpnia. (PAT) Dziś odbył się tu wspólny kongres Z. Z. Z. i Centralnego Związku Górników. Po przemówieniach uchwalono rezolucję, wypowiedzianą przeciwko proponowanej przez komisję arbitrażową regulacji plac, lecz odrzucającej proklamowanie strajku protestacyjnego do chwili porozumienia się z Zespołem Pracy i informowania jednolitego frontu robotniczego.

ROZMOWY W SPRAWIE DŁUGÓW WOJENNYCH.

Waszyngton, 15 sierpnia. (PAT) Cordeell Hull oświadczył, że rozmowy w sprawie długów wojennych rozpoczną się prawdopodobnie w początkach października.

Akcja przeciw Lappowcom w Finlandji.

Helsingfors, 15 sierpnia. (PAT) Akcja polityczna przeciwko organizacji skrajnie prawicowej, a przede wszystkim przeciwko ruchowi Lappo prowadzi energicznie w dalszym ciągu. O wynikach śledztwa władze zachowują zupełne milczenie. W kołach politycznych panuje przekonanie, że ostatnie wypadki w Estonji i akcja rządu estońskiego przeciwko organizacjom faszystowskim pobudziła władze fińskie do podobnych energicznych wystąpień.

Talin, 15 sierpnia. (PAT) Ogłoszenie w całej Estonji stanu obrony państwa oraz rozwiązanie związków wojskowych i organizacji młodzieży socjalistycznej przeszło spokojnie. Organizacje byłych wojskowych były przygotowane do represji ze strony rządu. Ukryto zawczasu spisy członków i korespondencje tak, że rewizje nie przyniosły spodziewanego wyniku. Na żądanie Związku dziennikarzy rząd zamierza zmienić cenzurę przewencyjną na kary pieniężne lub więzienie.

Zgon posła japońskiego w Warszawie.

Warszawa, 15 sierpnia. (PAT) Wezrąj wieczorem zmarł w Otwocku minister Hiruoki Kawai, poseł japoński w Warszawie. Minister Kawai od wczesnej młodości poświęcił się służbie dyplomatycznej, którą rozpoczął w roku 1908 jako konsul w Lionie. Listy uwierzytelniające na Zamku warszawskim złożył w dniu 1 lipca 1931 i od tamtąd rozwijał niestrudzoną i niezwykle ożywioną działalność w kierunku zaociesnienia stosunków polsko-japońskich. Wiadomość o śmierci przedwcześnie zgasłego dyplomaty wywołała głęboki żal u wszystkich, którzy mieli okazję poznać zalety jego umysłu i charakteru.

PODATEK NA FUNDUSZ PRACY W GDAŃSKU.

Gdańsk, 15 sierpnia. (PAT) Senat wprowadził dla urzędników gdańskich specjalny dobrowolny podatek na fundusz pracy w wysokości od 1 i pół do 7 proc. poborów.

O zmianę systemu studiów uniwersyteckich.

(Artykuł dyskusyjny).

Tytuł jest nieco za obszerny. Chce się tu tylko zastanowić nad zmianą systemu studiów na wydziale filozoficznym, czy też — jak się to na niektórych uniwersytetach nazywa — na wydziałach humanistycznym i matematyczno - przyrodniczym. Jak wiadomo wprowadziło Ministerstwo W. R. i O. P. na próbę system t. zw. magisterski jeszcze przed siedmiu laty. Cztery lata temu na żądanie Ministerstwa miały się Senaty uniwersyteckie wypowiedzieć w sprawie korzyści i wad systemu magisterskiego. Jak dotąd odpowiedź w tej sprawie w formie memoriału wysłał tylko Senat UJK. we Lwowie. Memoriału tego po dziś dzień w prasie nie ogłoszono, tak, że szersza publiczność nie może się w kwestji tej wypowiedzieć. Zabijam tedy głos w tej sprawie z trzech powodów: 1) ponieważ jest ona niezwykle paląca; 2) ponieważ uważam dotychczasowy system studiów filozoficznych za błędny; 3) ponieważ chciałbym poddać pod dyskusję plan reformy tychże studiów, jaki poniżej przedstawiam.

Słyszymy — jakże często — narzekania na maturę, na każdą gimnazjalną, czytamy o wciąż powtarzających się samobójstwach uczniów, i czyż nie wiina w tem znaczna nieodpowiedniego przygotowania pedagogicznego nauczycielstwa? Jeżeli chcemy mieć inne gimnazja, inaczej wychować młodzież, musimy wpierrw lepiej przygotować zastęp owych przyszłych młodzieży wychowawców. Gdzież leży zło dzisiejszego systemu kształcenia wychowawców?

Nie jestem bynajmniej wielbicielem dawnego systemu „doktorskiego“, faktem jednak jest, że z chwilą wprowadzenia nowego systemu w roku 1926 na większość wykładów nie „chlebowych“, t. j. przedmiotów, jakich się w gimnazjum nie uczy, lub uczy w skromnym tylko zakresie, słuchacze nie uczęszczają. Każdy słuchacz filozofji zajęty jest tylko tem, by jak najszybciej odbyć przepisane ćwiczenia i „odwalić“ egzaminy. Prawdziwa nauka zanika, bo jeśli nawet słuchacz uczy się do egzaminu wielu rzeczy, obejmujących zakres wiedzy szerszy od gimnazjalnego, uważa to jednak za niepotrzebny balast, o którym po egzaminie jak najprędzej zapomnieć usiłuje. I rzeczywiście, wielu profesorów uniwersytetu wymaga przy egzaminach rzeczy, których pogłębienie, nawet dla przyszłego popularyzatora wiedzy z danej dziedziny, jakim jest nauczyciel gimnazjalny (a wiadomo, że aby dobrze popularyzować, trzeba rzecz dobrze znać) zupełnie jest zbędna. Dla przyszłego zaś naukowca, a nie pedagoga, i tak potrzebną jest większa znajomość danej dziedziny, niżli najtrudniejszy nawet egzamin wymaga. Utrudnianie więc egzaminu chybiam celu. Czas poświęcony wkuwaniu nieprzydatnych do popularyzowania wiadomości, możnaby zużyć znacznie produktywniej na to, by przyszli nauczyciele nauczyli się, jak uczyć należy. Wszak poza świetnym Studium Pedagogicznym przy U. J. w Krakowie, z którego większość słuchaczy korzysta, słuchacze innych uniwersytetów nie są w możności osiągnięcia jakiegoś takiego przygotowania pedagogicznego. Uczniowie często skarżą się na to, że czują, iż nauczyciel dużo umie, lecz nie umie tego podać, nie umie zainteresować swym przedmiotem. I to trzeba usunąć.

Podaję obecnie plan ogólny przyszłych studiów uniwersyteckich na wydziale filozoficznym z prośbą, by czytelnicy, zarówno fachowcy, jak laicy, wypowiedzieli się w tej sprawie. Jedno tylko stawiam zastrzeżenie. Pojmuję, że obecnie, gdy Państwo przeżywa chwile tak ciężkiego kryzysu ekonomicznego, realizacja tego projektu napotykać będzie na znaczne trudności. Chodzi jednak o same tendencje, o to-

żysko, w jakimby się przyszłe reformy potoczyły.

Pierwszą rzeczą byłoby wprowadzenie egzaminu wstępnego na uniwersytet. (Egzamin ten na pewnych fakultetach już istnieje, a oczywiście z chwilą jego wprowadzenia odpadłaby automatacznie „jako przeżytek niepotrzebny a szkodliwy, matura, — i to bez czekania na realizację liceów nowego typu). Egzamin byłby oparty na najlepiej stosowanej selekcji. Składałyby się nań testy wiadomości i inteligencji, tudzież osąd, jakiby wydał profesor na podstawie osobistego, dłuższego zetknięcia się z kandydatem. Wiadomo, że dzisiejszy egzamin nie jest żadnym próbieczym faktycznego poziomu zdającego, gdyż zdolny uczeń, zdenerwowany, często nie odpowie, ograniczony zaś czas egzaminu pozwala znów przesłiznąć się niejednemu źle przygotowanemu. Dlatego uważam, że egzaminów winien trwać tydzień, a profesorowie przy ocenie testów winni uwzględnić czas odpowiedzi, zniechęcenie ucznia, wogóle wszystko, co poleca uwadze egzaminatora nowoczesna psychologia pedagogiczna. Pozatem winien też profesor „w cztery oczy“, na swobodnej pogawędce z kandydatem zbadać jego kwalifikacje. Na podstawie tak dokonanej selekcji nastąpi podział wybrańców na dwie grupy: 1) większą — przyszłych pedagogów; 2) mniejszą — przyszłych naukowców. Studia dla przyszłych nauczycieli trwałyby tylko 3 lata, przez które uczonoby ich szczególnie na ćwiczeniach i seminarjach (łłość tych znacznie

zwiększyć by należało na niekorzyść wykładów) nie tylko przedmiotu, lecz także tego, jak ów przedmiot uczniowi udostępnić, jak aktywizować zdolności ucznia, jak przygotować go do życia, do działalności dla państwa, co ważniejszym jest w nauczaniu niż „wbić w mózg“ pewnej ilości wiedzy. Oczywiście i tej nie należy zaniedbywać, nauczyciel winien jednak otrzymać większą wolność w zakresie programów szkolnych, niż dotąd. Tak przygotowany nauczyciel stanie się faktycznym opiekunem i wychowawcą młodzieży.

Druga grupa, mniejsza, będą to naukowcy. Studia ich trwać powinny 5 lat. Z nich to mają się wyłonić z czasem przyszli profesorowie uniwersytetu, pisarze danej specjalności i t. p. Profesorowie, gdyby byli z tymi słuchaczami w bliższym kontakcie, mogliby wskazać każdemu dziedzinę, w jakiej winienby się specjalizować.

W ten sposób nauka nie ucierpiałaby i nauczanie w gimnazjum stałoby na znacznie wyższym poziomie. Rozumiem, że projekt ten jest trudnym do przyjęcia dla profesorów uniwersytetu, gdyż oznacza dla nich ciężką, wyłożoną pracę, niemożność zamknięcia się w kasztele swego osobowości. Czyż jednak ci, którzy stoją na świeczniku społecznym nie winni jaśnieć przykładem pracy i ofiarności? A społeczeństwo na przyjęciu tego projektu może tylko zyskać.

Bronisław Dankowski
mgr. fil.

Uroczystości kościelne na Słowaczczyźnie.

Ks. Prymas kard. Hlond celebrował Mszę pontyfikalną.

Użhorod, 15 sierpnia. (PAT) Trwające od kilku dni w Nitrze na Słowaczczyźnie uroczystości, związane z obchodem 1100-lecia założenia przez księcia Pribina pierwszego kościoła katolickiego i biskupstwa, osiągnęły dziś swój punkt kulminacyjny.

Głównym momentem dzisiejszego obchodu, który ściągnął około 100.000

gości z Czechosłowacji i zagranicy, była msza pontyfikalna, celebrowana przez Prymasa Polskiej ks. kard. Hlonda. Po nabożeństwie ks. kard. Hlond oraz obecni na uroczystościach biskupi wygłosili przemówienia na temat znaczenia jubileuszu. Przemówienie ks. kard. Hlonda przyjęto niemiłkającymi oklaskami.

Promocja poruczników marynarki wojennej.

Gdynia, 15 sierpnia. (PAT) Na pokładzie O. R. P. Bałtyk w porcie wojennym odbyło się dziś uroczystość promocji 18 podchorążych na oficerów marynarki wojennej. W uroczystości wzięł udział inspektor armji gen. Burchard - Bukacki, ks. biskup Gawlina, wicewojewoda Seydlitz, komisarz Rządu Sokół, zastępca dowódcy floty komandor Frankowski i przedstawiciele miejscowego społeczeństwa. Mszę św. odprawił ks. biskup Gawlina, poczem komendant szkoły komandor Morgen-

stern odczytał rozkaz P. Prezydenta Rzplitej, mocą którego 18 podchorążych zostało oficerami. Gen. Burchard-Bukacki wręczył prymusowi podchorążemu Kociubie dar P. Prezydenta Rzplitej szable.

Na zakończenie uroczystości przemówił gen. Burchard-Bukacki, a następnie komandor Frankowski i nowomianowany podpor. Kociuba w imieniu oficerów. Z okazji uroczystości komandor Świrski i komandor Unrug nadesłali depecze gratulacyjne.

Lotnicy Codos i Rossi w Paryżu.

Paryż, 15 sierpnia. (PAT) Lotnicy Codos i Rossi przybyli dziś do Paryża. Samolot „Joseph le Brix“ przed wylądowaniem na lotnisku Le Bourget okrążył Paryż otoczony przez eskortującą eskadrę samolotów wojskowych. Na lotnisku powitał lotników minister Cauty, składając im gratulacje w imieniu rządu. Bohaterscy lotnicy zostali owaocynnie powitani przez zgromadzoną tłumy publiczności.

Katastrofa samochodowa rodziny Hitlera.

Berlin, 15 sierpnia. (PAT) Z Berthesgaden donoszą, że dziś popołudniu w drodze do miejscowości Reit jeden z samochodów towarzyszących kancelarzowi Hitlerowi uległ katastrofie. Z pośród znajdujących się w wozie osób, adiutant Hitlera Brückerer doznał pęknięcia czaszki i złamania ręki. Siostrzenica Hitlera jest lekko ranna. Z wypadku wyszła bez szwanku jedynie siostra Hitlera.

Na powitanie naczelnego skauta świata.

W dniu 14 bm. wieczorem wyjechał autem do Gdyni II wiceminister spraw wojskowych gen. Sławoj Składkowski, który w imieniu prezesa Rady Ministrów weźmie udział w uroczystym powitaniu twórcy skautingu gen. Baden Powella w dniu 16 bm.

W czasie pobytu w Gdyni gen. Sławoj Składkowski będzie gościem komisarza rządu p. Sokoła.

Generał Baden-Powell o harcerstwie polskim.

Twórca skautingu gen. Baden Powell, omawiając przed wyjazdem z Gdöbło wobec komendantów obozów poszczególnych narodów przebieg Jamboree, podkreślił z uznaniem dwa momenty, dotyczące wyprawy polskiej.

Zwrócił więc specjalną uwagę na akcje szubrowcową harcerstwa polskiego, ponadto zaś podkreślił znaczenie referatu o międzynarodowej wymianie młodzieży, wygłoszonego przez komisarza międzynarodowego Związku Harcerstwa Polskiego, p. Ignacego Wołkowicza.

Należy zaznaczyć, że były to jedyne wyróżnienia, podkreślone przez gen. Baden Powella.

Tragiczny wypadek podczas manewrów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 lipca. (Sz.) Trzeci pułk szwoleżerów, stacjonowany w Suwałkach przeprawił się onegdaj przez rzekę, by udać się w kierunku wsi Sielanka. Jeden z promów wiozł przez rzekę dowództwo pułku, orkiestrę, pluton łączności oraz dwu oficerów. Nagle na środku rzeki łna, podtrzymująca prom pękła, wskutek czego prom przechylił się, a wszyscy na nim się znajdujący wpadli do wody. Kilku szwoleżerów, którzy nie umieli pływać poczęło tonąć. Pośpieszyli im na pomoc niektórzy koledzy.

Kapral Czarnecki widząc, że st. wachmistrz Kowalewski idzie na dno, rzeził się by go ratować. W tej samej chwili porwała go silna fala. Kapral Czarnecki próbował się ratować, lecz jego wysiłek skończył się ujemnie. Za nim zdołano mu pośpieszyć na ratunek, utonął. Równocześnie z nim poszedł na dno wachm. Kowalewski.

W nurtach rzeki znaleźli ponadto śmierć trzej członkowie orkiestry: Da browski, Maciejowski i Szwedko. Większość żołnierzy, oraz dwaj oficerowie zdołali się uratować.

KPT. LEPECKI W MOSKWIE.

Moskwa, 15 sierpnia. (PAT) Powrócił tu z podróży do Kireńska i Tunki (miejsce zstania Marszałka Piłsudskiego na Syberji) kpt. Lepecki. W najbliższym czasie wyjedzie on z powrotem do Warszawy.

DZISIEJSZA ARMJA NIEMIECKA.

Madryt, 15 sierpnia. (PAT) Dziennik republikański El Heraldo ogłosił artykuł o armji niemieckiej stwierdzając, że dzisiejsza Rzesza posiada armję ilościowo i jakościowo lepiej przygotowaną, niż w roku 1914 w dniu wybuchu wojny.

ULICA HITLERA W SOPOTACH.

Gdańsk, 15 sierpnia. (PAT) Magistrat w Sopotach uchwalił zmienić nazwę ulicy Wejherowskiej, która prowadzi w kierunku granicy polskiej, na ulicę Adolfa Hitlera.

URODZAJ W SOWIETACH.

Moskwa, 15 sierpnia. (PAT) Według opinii czynników oficjalnych tegoroczny urodzaj zbóż w ZSSR ma być najlepszym od r. 1913

Jak żyje mistrz Antoine?

Każdy wie dobrze, że Antoine — to znakomity paryski fryzjer — artysta, ale nie każdemu wiadomo, że dzisiejszy mistrz grzebienia pasał w dzieciństwie gęsi na małej, polskiej wiosce. Później śpiewał w chórze kościelnym i stroił kościół w girlandy kwiatów na święta, gdyż proboszcz wiejski poznał jego dobry gust. Mały Antoni Cieplickowski marzył o Paryżu, o którym kiedyś zasłyszał i póty składał grosze, aż dostał się do wymarzonej stolicy.

Dzisiejszy dyktator modnych uczesań — to już nie fryzjer, ale apostoł estetyki, drapujący się w purpurę i patos. Nie cześć już sam nikogo, udziela się rzadko, chyba gdyby przyjechała do niego sama angielska księżniczka — natomiast komponuje fryzury, tworzy nowe kreacje.

Atelier Antoine'a znajduje się w pobliżu Pól Elizejskich na dachu jednego z domów. Prowadzą tam schody ze szkła i winda szklano-niklowa, której używać mogą tylko najbliżsi jego przyjaciele. Wielkie srebrne organy wprawiają mistrza w odpowiedni nastrój. Kuchnia z garnkami ze złota przypomina laboratorium aptekarskie. Krzesła są marmurowe lub szklane, nakryte puchowami poduszkami. Najosobliwszym sprzętem jest łóżko, stojące na środku atelier i rzucające się w oczy: ma ono postać szklanej trumny, kołdrę zastępuje skóra zwierzęca. Antoine śpi tu istotnie, gdyż w całym jego mieszkaniu niema innego łóżka.

Antoine lubuje się w kwiecistych aforyzmach, które wygłasza jakgdyby w transie. Otacza go stale grono młodych adeptów, chwytających każde słowo mistrza. Mówi naprzykład: „Kobieta jest dla mnie Madonną: chcąc być artystą, nie można dać się opanować żądzy posiadania. Albo: „...nadświadomość: ten niepochwytany głos wewnętrzny, który rozkazuje; to, co jest w nas boskiego.“ Albo tak: „Życie jest cudowne. Jak mnie to boli, gdy zrywam kwiat!“ Można by prawie obawiać się o tego marzyciela w dzisiejszych twardej, materialistycznych czasach. Na szczęście jednak rozporządza on kontem bankowym w wysokości 40 milionów franków...

Jak je przy swojej wrażliwości zdobył zdobyć, tłumaczy następujący jego aforyzm: „Teatr pociąga mnie wrażeniem strachu: wywołuje strach, odczuwać strach... Paryż jest olbrzymią sceną, na której gram.“ O tem marzył jeszcze jako chłopiec na chórze, zanim nauczył się mówić po francusku i strzyć włosy.

Na scenie Paryża gra Antoine, jak niemal nikt drugi. Mówi też z bezgraniczną dumą: „Jestem zawsze nienasycony, szukam ciągle doskonałości. Nie mam zasad życiowych. Śledzę zawsze, jak ludzie zaczynają być pewną rzeczą zmęczeni. Jak dochodzę do nowych pomysłów? Jestem wtedy bezwzględnie szczerzy. Stoi przedemną człowiek; obserwuję go, poddaję się nieznanemu woli. Co mówi do mnie? Jego dusza? Ja nie wiem.“

Czasami urządza Antoine w swem atelier przyjęcia, o których potem Paryż mówi kilka tygodni. Mistrz przyjmuje gości w białym fraku, obłożonym purpurą i gronostajem, z kryształowymi obcasami u lakierków, z włosami posypanymi pudrem niebieskim albo srebrnym, z zębami lakierowanymi perłowo. Uśmiecha się tajemniczo i zwrócony ku swemu łożku-trumnie poucza gości: „Człowiek musi być przede wszystkim prosty“.

Obecnie rozszerzył Antoine znacznie swoją „scenę“; założywszy w ubiegłym roku filię w Cannes, która rentowała się znakomicie, zamierza otworzyć trzy tuziny swych filii w Ameryce, dokąd udaje się własnym aeroplanem. Mimo to powiada: „Ubóstwo jest cudownie pięknym kwiatem“. W czasie jednej z wycieczek za ocean wynajął największy teatr i urządził wieczór galowy. Tu wyszukał na widowni najbardziej kobiety, zaprosił je na scenę i sam uczesał, oraz ubrał w suknie z celofanu. Nie można ich było poznać. Mężowie tych pań osłupieli, a publiczność całowała ręce mistrza i zaniosła go na ramionach do hotelu.

Najnowszy film Poli Negri.

Donoszą z Paryża: Gaston Revel rozpoczął nakręcanie filmu „Fanatyzm“ z Pola Negri w roli głównej. Jest to obraz historyczny z czasów drugiego Cesarstwa.

W dźwiękowcu tym wersja angielska wykonywana jest podług zupełnie nowej metody. Mianowicie, każdy artysta francuski wymawia bardzo cicho słowa tekstu angielskiego, który później będzie powtórzony głosem naturalnym przez artystów angielskich. Ma to na celu osiągnięcie zupełnego synchronizmu i zapewnienie prawidłowej wymowy angielskiej. Jedynie Pola Negri gra w filmie w obu językach, francuskim i angielskim.

„Orkanowy teatr regionalny“ w Zakopanem.

Zakopane i Podhale oddawna odczuwało brak własnego teatru regionalnego, a dotychczasowe mniej lub więcej udane próby, nie zdołały jak dotychczas utrwalić jego bytu. W ostatnich czasach sprawa powstania takiego teatru wkroczyła na nową drogę, która daje gwarancje z jednej strony stałości bytu tegoż, a z drugiej zapewnia mu wysoki poziom. Oto dzięki staraniom prezesa oddziału zakopiańskiego Polskiego Towarzystwa Teatralnego p. Tadeusza Malickiego, będącego równocześnie prezesem tutejszego Związku Plastyków, przy wybitnej współpracy Rafała Malczewskiego, oraz Heleny i Jerzego Mieczysława Rytarda, zorganizowany został w Zakopanem stały teatr pod nazwą: „Orkanowy Teatr Regionalny“.

15 bm. odbyło się w Orkanowa Rocznicę — otwarcie teatru. Na inaugura-

cyjnym przedstawieniu wystawiono sztukę Heleny i Jerzego Rytardów p. t. „Podhale tańczy“ w nowych, własnych dekoracjach, zaprojektowanych przez art. malarza Rafała Malczewskiego, a wykonanych przy pomocy malarzy zrzeszonych w zakopiańskim Związku Plastyków i znanego dekoratora katowickiego teatru Stanisława Węgrzyna. Inauguracyjne przedstawienie zostało poprzedzone słowem wstępnym T. Malickiego, poświęconem pamięci Wł. Orkana.

Następną sztuką, przygotowywaną przez „Orkanowy Teatr Regionalny“ będzie komedia H. i J. Rytardów p. t. „Karczma“, do której dekorację projektuje T. Malicki. Przedstawienie „Karczmy“ odbędzie się dnia 19 sierpnia b. r. Reżyseruje obie sztuki J. M. Rytard.



Buddaizm w przededniu przewrotu.

Buddyści mają zamiar powierzyć zwierzchnictwo swego wyznania jednej głowie; ma ona być wybrana na żądanie ludu chińskiego, który zamierza zdobyć się na wspólny, potężny wysiłek pod przewodnictwem swego najwyższego kapłana.

Buddaizm w Chinach miał dotychczas dwóch zwierzchników. Najwyższy kapłan „Dalai Lama“ w Tybecie uchodził za powtarzające wcielenie Bodhisattwy Awalokiteshwara. Był on oficjalnie od 17 wieku świeckim władcą Tybetu, jednakże Chiny uważały go zawsze za narzędzie swej polityki. Jako swego następcę wybierał on dziecko, w którym widział powtarzające wcielenie bóstwa. Dziecko to było jednak zawsze zgóry upatrzone przez Chiny.

Obecnie Dalai-Lama został wyparty ze swego stanowiska przez Taszi-Lamę, który był dotychczas duchowną głową kościoła. Opuścił on swój klasz-

tor w wysokim Tybecie i udał się do Pekinu. Uważa się on za następcę Buddy. Jeżeli zostanie on istotnie głową buddystów i jeśli uda mu się pociągnąć za sobą sfanatyzowane masy Chińczyków, może to mieć wielki wpływ na dalsze wypadki w Azji.

Armata na dnie morskiem.

Armata na dnie morskiem, która strzela po 15 latach przebywania w głębinach wodnych jest niezłomną rzadkością. O takim wypadku donoszą z Estonii, przy brzegach której w r. 1917 rozbił się i osiadł na dnie pancernik rosyjski „Sława“. Obecnie podjęto prace nad wydobyciem okrętu; podczas oglądania i sprawozdania mechanizmu jednej z armat okrętowych „Sławy“, ta oddała nagle ostry strzał.

„Sine Wody“ -- jezioro, którego niema

(Dokończenie).

Z jakąś dziwną pogodą uśmiechał się do nas krajobraz tej okolicy, ujęty ze wszystkich stron w ramy gór, niby dowieściowa „Dolina bez wyjścia“, gdzie przybysz pozostawwszy za sobą bezpowrotnie resztę świata, zaczyna żyć wyłącznie własnym życiem i stroną, godząc się łatwo z jego prymitywem. Nieczarna, ale wierna garstka inteligentów-leśników przeważała w tej bezpretensjonalnej „dziurze“ od dawna na „polski Meran“, a pewien lwowianin chlubi się, że w przyszłym roku będzie obchodzić 50 letni jubileusz wakacyj spędzonych w tem miejscu, któremu zawdzięcza nie tylko zdrowie, ale co jeszcze dziwniejsze, niesłabnący z wiekiem dobry humor. Kilku pensjonistów wojskowych zrzekłszy się bez żalu jałowego bytowania emerytalnego po miastach, osiadło tu na stałe, pobudowawszy sobie domy za „spie pieniądze“. Jeden hoduje zawzięcie pszczoły, drugi uprawia janyzowy ogród, inny oddaje się rozkoszom rybołówstwa, a wszyscy razem dziwią się, że tak mało mają naśladowców. Lesistego zbocza wzgórze „Korczyn“ czepia się drewniany klasztor, w którym S. S. Bazylianki prowadzi małe sanatorium, poniżej dom-pen-

sjonat, niewiadomo dlaczego nazywający się „Florjanka“, skupia tych, którzy wolą letniskować nie na swoim wioście, reszta gości wsiąka w wieś pojemną i chętną przybyzdom, chociaż gminne „naczalstwo“ nie zdołało dotąd wymyśleć niczego użytecznego dla nich ponad niezbyt zresztą rygorystycznym ściąganiem 2 zł. od gościa tytułem „klimatycznej taksy“.

Ach zapomnieliśmy! Wszakże jest także źródło jakiejś nieokreślonej chemicznie wody zdrowotnej, z którego można czerpać i pić dowolnie, a o skuteczności którego świadczy napis na kamieniu, podtrzymującym krzyż pamięci kowy: „M. T. R. 1906. — Na intencję zdrowia rodzin G. Turzański spółka Y. Zubrycki“. — Fundatorzy tego krzyża — żyjący do dziś dnia obywatele mieli scowić, udokumentowali w ten sposób na wieczne czasy cudowne swe uzdrowienie z długoletniego paraliżu dzięki picciu tej wody. Dziwić się więc należy, że cudowne to źródło jest tak osamotnione, że nie ciska się tu masowe pielgrzymki, że czynniki miejscowe nie uczyniły sobie zeń źródła dochodów. Stałoby się to niezawodnie, gdyby takie źródło znajdowało się na przykład w Niemczech.

Podobno jednak dawniej bywało tu inaczej.

W Korczynie chłopskim, gdzie już oddawna nikt nie odróżnia „dworskiego“ od gminnego, są jednak dobrze jeszcze widoczne ślady jakiejś dawnej świetności dworskiej, jakiegoś zgasłego już na zawsze bujnego życia. W miejscu zwanem dziś „Kowalszczyzna“ jest aleja starych jesionów, która niewątpliwie wiodła do jakiejś pańskiej siedziby. Są nawet w tej alei ślady dawnego bruku, a gdzieś wśród zarośli i chwastów można odnaleźć szczątki fundamentów pałacu, zrównanego dziś z ziemią. Inne ślady dawności Słackierzyńskich, który przechodził z kolei z rąk do rąk, aż wreszcie właściciele opuścili go całkiem, a miejsce kupili chłopcy, rozebrali budynki, wycięli drzewa parkowe i na gruzach zarośniętych chwastami wypasają kozy. Tak wygląda to zapomniane przez świat i ludzi miejsce, na którym wrzało ongiś życie i gdzie spędzała złote „czasy i wywczas“ najwykwintniejsza śmietanka towarzystwa dawnej Galicji. Zjeżdżano tu bowiem szumnie i tłumnie ze Lwowa, Lublina i dalszych jeszcze stron na „żetyce“. Ale ta ongiś modna kuracja na choroby płuc była tylko pretekstem dla zjazdu, bo w rzeczywistości mało troszczył się o swe zdrowie a sezon kuracyjny spędzano wyłącznie na hucznych zabawach, o których pamięć krąży do dziś

między ludem. W miejscu, gdzie dziś stoi drewniany dom, mieszczący jedyną tutejszą utrzymywaną przez żyda gospodę, stała karczma, która służyła w owych czasach za spółkę dla owych piackich orgii, a szampian napewno lał się tam obficie, niż żetyca i gdzie napewno huczniej „ańczono, niż na dzisiejszych praznikach i hostyniach.

Błądząc wśród tych zachwaszczonych ruin doznaje się wrażenia, że odczywa się gdzieś z kąta pokutujące echo owych grzechów dawnej przeszłości, skazanych na potępienie przez kłajwę wiecznej o nich pamięci.

Cicha jest dziś, zadumana i błogosławiona w swem zaniedbaniu i zapomnieniu ta dolina zamarłego jeziora i za martwych szczątków dawnych mlekiem i miodem opływających bogactw Rzeszy polskiej. Niema tu jednak miejsca na głęboką melancholję wspomnień i porównywań. Są one tylko jakby ubożnym przemijającym westchnieniem na cmentarzyku wiejskim lub u przydrożnej kapliczki, podczas, gdy uśmiechające się rozświetlone nad doliną niebo, wiosenna zieleń łąk, przepychy kolorów kwiecia polnego i świeże powiewy od lasów nastrajają nas na pogodny układanie się fal myślowych i na dziecięcą radość życia.

Korczyn, w sierpniu.

Dr. A. Lew

Wiadomości bieżące

16

sierpnia
1933

Środa

Joachima, Rocha

Jutro: Jacka w.

Wschód słońca 4:18

Zachód słońca 19:2

TEATR WIELKI.

Nieczymny z powodu ferii.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek dnia 17 sierpnia godz. 7:30 wiecz. premiera „Moja Panna Mama”, komedia w 3 akt. Verneuil'a.

Piątek, 18 sierpnia, godz. 7:30 wiecz. „Moja Panna Mama”, kom w 3 aktach Verneuil'a.

Sobota, 19 sierpnia, godz. 7:30 wiecz. „Moja Panna Mama”, kom w 3 aktach Verneuil'a.

Niedziela, 20 sierpnia, godz. 7:30 wiecz. „Moja Panna Mama”, kom. w 3 aktach Verneuil'a.

KINOTEATRY.

ADRIA: „Przemysłowcy alkoholu”.

APOLLO: „Angelika” film czeski.

ATLANTIC: Z powodu rekonstrukcji nieczynny.

CASINO: „Tajemnicza wyspa” (film kolorowany).

CHIMERA: „Salto Mortale” oraz „Zazdrosny szofer”.

GRAZYNA: „Gasnące płomienie” oraz rewja „Z ust do ust”.

KOPERNIK: „Śmiech w piekle” i komedia.

MARYSIENKA: „Śmiech w piekle” i komedia.

MIRAŻ: „Upiór Paryża” oraz „Flip i Flap”.

MUZA: „Co może Paryż” oraz „Miodowy miesiąc”.

PALACE: „Ścigana przez los”.

PAN: „Jeździec bez głowy”.

PASAZ: „Pat i Patachon w konkursach” oraz „Bohater krwawej areny”.

RAJ: „Carmencita i Liljom”.

STYLOWY: Z powodu rekonstrukcji kino nieczynne.

ŚWIT: „4 z Legii” i „Romans księżniczki”.

UCIECHA: „Wielkomięskie ulice” i rewja.

— Teatr Rozmaitości. Już jutro t. j. 17 sierpnia we czwartek odbędzie się w Teatrze Rozmaitości długo zapowiadana premiera komedii Verneuil'a p. t. „Moja Panna Mama”. W rolach głównych pp. Janina Niczewska, Miła Czajkowska, oraz pp. Dąbrowski, Jaśkiewicz, Ratschka i Strachocki. Kierownictwo reżyserskie p. Janusza Strachockiego. Dekoracje Otto Rexa.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie biura Abo, Rutowskiego 2, tel. 26-56.

Ważne dla importerów. W biurze Izby przemysłowo-handlowej są do przeglądnięcia adresy firm czeskosłowackich, które pragnęłyby nawiązać stosunki handlowe z firmami polskimi.

Obrazki z wszechświatowej wystawy w Chicago.

Znakomity dziennikarz francuski Jules Sauerwein kreśli szereg efektownych obrazków z wystawy w Chicago.

Rozciąga się ona na przestrzeni sześciu kilometrów, które nie każdy ze zwiedzających potrafi przejść pieszo. Komunikację na placu wystawowym ułatwiają olbrzymie automobile, oraz „rikszowie”, przewożący gości na wzór wschodni w wózkach ręcznych. Ten sposób lokomocji stosowany już był na wystawie kolonialnej w Paryżu — tam jednakże występowali w roli rikszów oryginalni Indochinowie, w Chicago natomiast spełniają tę czynność młodzi, rdzenni Amerykanie w uniformach.

Na wystawę prowadzą olbrzymie, drewniane mosty, położone ponad torami kolejowymi, oraz nad linią „Drive”, czyli wielkim gościńcem automobilowym, który prowadzi wzdłuż jeziora Michigan z jednego końca Chicago na drugi na przestrzeni 35 km. Naprzeciw wejścia na wystawę uderza

Przygotowania turystyczne na sezon zimowy.

Wydział turystyczny Ministerstwa Komunikacji czyni obecnie przygotowania do zimowego sezonu turystycznego.

Przygotowania idą w kierunku zainteresowania turystyką polską zagranicą, w pierwszym rzędzie zaś krajów, w których warunki terenowe nie pozwalają na uprawianie sportów zimowych (Holandia i kraje bałtyckie).

Wzorem ubiegłego sezonu organizowane będą na szeroką skalę kolejowe rajdy narciarskie, które są imprezą powstałą wyłącznie na gruncie polskim i nieznaną zupełnie na całym świecie.

M. in. projektowane jest zorganizowanie dla gości zagranicznych specjalnego pociągu pod nazwą „Lux narciarski”, złożonego z samych wagonów sypialnych. Podróż tym luksusowym pociągiem zapoznałaby cudzoziemców z najpiękniejszymi zakątkami naszego kraju.

Projektowane jest również zorganizowanie wymiennych pociągów narciarskich z Austrią.

O ile można wnosić z tych przygotowań, ruch turystyczny w Polsce w nadchodzącym sezonie zimowym przybierze szerokie, nienotowane u nas dotychczas, rozmiary.

Zapowiedź okresu lat suchych.

Czasopismo „Die Umschau” donosi, że meteorologowie zapowiadają dla Europy środkowej okres lat suchych, który rozpocznie się w r. 1934 i potrwa być może do r. 1960. Nawiązując do dawnej hipotezy Franciszka Bakona, twierdzi autor artykułu, że w okresie 20—45 lat wracają gorące i suche lata.

Okresy te przedzielane są okresami lat chłodnych i mokrych. Reguła ta dotyczy krajów kontynentalnych. Okres posuchy panował ostatnio w Europie środkowej w r. 1863 i w r. 1904. Znamienne jest, że na rok 1933/4 oczekiwane jest również minimum płam słonecznych.

Tragiczny wypadek na kąpielisku kleparowskim.

Wczoraj na kąpielisku 26 p. p. na Kleparowie kapotało się dużo ludzi. Gdy pod wieczór wszyscy poczuli opuszczać kąpielisko, zawiadujący nim sierż. Komandera spostrzegł, że jedno ubranie leży wciąż nad wodą, mimo że wszyscy już są ubrani. Zaniepokojony tem, wezwał straż pożarną oraz polecił spuszczać wodę. Straż ogniowa wnet przybyła. Natychmiast dwóch strażaków, dobrych pływaków

poczęło nurkować w basenie I-szym, nad którego brzegiem leżało owo ubranie. Wkońcu wzięli siatkę i zapomocą niej wydobyli po dłuższych wysiłkach z wody zwłoki młodego chłopca. Był on już martwy i mimo usilnych starań nie przywrócono mu życia. Stwierdzono, że jest to uczeń gimn., 15-letni Jerzy Czemeses, syn profesora (Arciszewskiego 8).

Samobójcza śmierć robotnika

Wczoraj rano w ustępie kamienicy przy ul. Grodzieckich 3 zauważono wiszącego człowieka. Był to 70-letni robotnik, Piotr Ziolkiewicz, mieszkający w tej kamienicy. Powiesił się on na pasku od spodni. Przyczyną samobójstwa była nieuleczalna choroba, na którą Ziolkiewicz cierpiał oddawna.

Ważne dla eksporterów. W biurze Izby przemysłowo-handlowej są do przeglądnięcia adresy firm belgijskich interesujących się eksportem z Polski następujących artykułów: skóry, meble trzcinowe i drewniane,

Wielki pożar młyna.

Sanok, (Tel. wł.) Wczorajszej nocy spłonął młyn motorowy pędzony ropą w Pakoszówce pow. Sanok, stanowiący własność Józefa Mazura i Ski. Wyrządzona pożarem szkoda wynosi 32.000 zł. Pożar powstał wskutek zapalenia się łożysk. Wypadku w ludziach nie było.

ne, meble gięte, drewno obrobione, artykuły stolarskie i ciesielskie, kopalniaki, artykuły porcelanowe, wosk zwierzęcy i roślinny, wazelina, parafina, mięso świeże, solone, wędliny, jaja, okucia.

Jesienna moda.

Moda jesienna nie może rościć pretensji do samodzielności. Demi-saison to okres nie mający w sobie żadnych elementów twórczych. Jest on raczej refleksją po tem co było, niż zapowiedzią przyszłości, tak samo jak jesień w przyrodzie jest porą dojrzewania i zbiorów.

Zadaniem jesiennej mody jest retuszowanie obrazu, obrzuca ona krytycznym okiem wszystko, co było dotychczas, przekreśla to, co jest zbyt czyste i podkreśla niedociągnięcia. Stawiając kropkę nad i, jesienna moda zamyka sezon. „Rien ne va plus!” — woła, jak krupier pod koniec gry. Hazard skończony. Króciutka chwilka wytchnienia, ale tylko króciutka, bo za chwilę znów zacznie się wielka gra. Tymczasem na scenie zmieniają dekoracje.

Szerokie ramiona, wysoka talia, skromna sukienka wełniana z charakterystycznym wycięciem pod samą szyję, za całą ozdobę pasek z piękną kłamrą i cięcia — dużo rozmaitych cięć! Co do płaszcza, pozostaje nadal luźny. Smukłą sylwetkę owinie szczelnie, że wyda się jeszcze bardziej elastyczną, tętsza zaś zyska na smukłości w luźnych, zacierających kształty zwojach materiału. Pojęcie ensemble'u ulegnie zmianom zasadniczym. Łatwa harmonija barw i linii ustąpi miejsca kontrastom. Zmieni się, jak zaznaczyłem wyżej, tendencja mody w stosunku do sylwetki pani. Do niedawna zadaniem toalety było modelowanie i uwypuklenie kształtów, podczas gdy nadchodząca moda ujawnia wręcz przeciwnie chęć, pragnie ona osnuć kobietę mgiełką tajemniczości.

A teraz co do materiału: wszystko, co nie jest przeznaczone do sportu, zrobione będzie z materiału jednobarwnego. Na szczęście monotonia nam nie grozi, składa się na to przedewszystkiem obowiązek ożywiania sukien jasnym przybraniem, po drugie wyrób materiału będzie tak wyszukany i dekoracyjny, że materiał sam przez się stanowić będzie ozdobę. Wełny będą przetykane wielbłądzim i zajęczym włosem, przerabiane strusimi piórkami, niemi jedwabiu, metalu. Wzory na desenie brame będą z natury. Falistość morza, karby na futrze młodych zwierząt, kędzierzawość mchu i świeżej runi — wszystko to będzie musiała oddać maszyna tkacka. Z kolorów na pierwsze miejsce występuje brązowy we wszystkich tonacjach: brąz wpadający w rdzawy, w kolor drzewa. Poza tem faworyzowane będą wszystkie odcienie niebieskiego, szczególnie ciemne i zadymione tony. Dużo czarnego, mniej znacznie szarego i nie zielonego.

Cefine.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

chodnią. Na ścianach wiszą ukrzyżowane trupy... Ale nie przerażamy się! Okrutny mnich jest tylko automatem, płomień pochodni nie pali naprawdę, a głos wydaje płyta gramofonowa. Rzeczywistością jest jedynie naga czarownica.

Więcej pogody znajdujemy w następnej budzie. Przedstawia ona atelier paryskich malarzy w białych bluzach i baskijskich czapkach na głowie, z przyklepionym do twarzy brodami. — Sławna paryska tancerka, nazwiskiem Sally, tańczy wschodni taniec. Dziennikarz francuski nabróżno próbuje wytłumaczyć organizatorom imprezy, że nigdy w Paryżu nie widział nagiej tancerki i że studenci na Montmartre nie chodzą w takich kostiumach...

Potem zaczyna tańczyć publiczność, obyczajem amerykańskim, wykonując biodrami akrobatyczne ruchy i przytulając się twarzami do swych partnerów.

Lunapark, zwany tutaj „plaza” jest zbiorowiskiem wszystkiego co największe, najwyższe, najpiękniejsze na świecie. Kolej powietrzna, unosząc się na słupach wysokości 150 metrów ponad

wystawą, pozwala ujrzeć ją z lotu ptaka. Na arenie cowboyowie chwytają bawoły na lasso — w obozie indyjskim tańczą dzikie plemiona tańce wojenne przed totemami, — z świątyni chińskich unoszą się ku niebu dymy ofiarne. Dalej stylowy ratusz w Brügge z muzyką dzwonów, plac targowy i stara katedra — a obok egzotyczny obraz pawilonu marokkańskiego. Na jeziorze kotłyszają się trzciny wysokości człowieka. W leśnym parowie panuje głęboka cisza — tylko z gałęzi na gałęź skacze zwinna wiewiórka.

Minawszy las, wchodzimy w górskie ustronie. Nagle stolki ożywają tylko krzewy róż alpejskich i borówek. Dokoła wznoszą się sterczące groźne skały, odcinające się ostro na barwnym kolorystyce nieba. Przez morze czerwonych fiołków alpejskich wędrujemy z godzinę ku samotnej chacie górala, oświetlonej skapo płomieniem lampy naftowej i blaskiem ogniska. Otaczają ją szczyty górskie, na których zboczach skaczą kozice i bielegają tu i ówdzie gwiazdy szarotek, nęcące gości wystawowych swą niedostępnością na skalnych urwiskach...

WIADOMOŚCI SPORTOWE.

Nieudany atak na rekord Kusocińskiego.

Helsingfors, 15 sierpnia. (PAT) Dziś odbył się tu zbiórowy atak na rekord Kusocińskiego, podjęty przez Nurmięgo, Lehtinena i Isohollo w biegu na 8.000 mtr. Atak zakończył się sromotnym fiaskiem. Lehtinen, który zajął pierwsze miejsce, osiągnął zaledwie czas 8.26.4, drugi przybył Nurmi w czasie 8.27.5. Czas Kusocińskiego wynosi 8.18.8.

Eliminacje do Ligi okręgowej

W dniu wczorajszym odbyły się we Lwowie następujące mecze piłkarskie o wejście do Ligi Okręgowej:

Drugi Sokół pokonał Pogoń stryjską 4:0 (1:0). Bramki dla Sokola zdobyli Wróbel i Fistrowicz po dwie. Sędziował p. Ranisch.

Biały Orzeł wygrał z Okl - Boyami w wysokim stosunku 14:0 (5:0). Sędziował p. Byk.

Pogoń IB zwyciężyła Hasmoneę 3:1 (1:0). Bramki dla Pogoni uzyskali: Tarczyński, Samson i samobójcza przez Birnbacha, dla Hasmonei Witz z karnego. Hasmonea niewykorzystała ponadto jeszcze jednego rzutu karnego. W czasie zawodów tych „kulturalna” publiczność niezadowolona z uznania bramki, którą strzelił Tarczyński przez dłuższy okres ryczała pod adresem sędziego, obdarzając go wszelkimi możliwymi i niemożliwymi epitetami. Sędzia p. Medycki opuścił boisko pod osłoną wojska.

SKŁAD POLSKI NA MECZ Z CZECHOSŁOWACJĄ.

Skład Polski na mecz lekkoatletyczny z Czechosłowacją przedstawiać się będzie następująco:

100 m. Sikorski, Twardowski. 200 m. Biniakowski, Marciniak. 400 m. Biniakowski, Marciniak. 800 m. Kuźmicki, Maszewski. 1500 m. Kuźmicki, Kucharski. 5000 m. Fialka, urpressa, 110 m. przez płotki Niemiec, Nowosielski, 400 m. przez płotki Kostrzewski, Maszewski, sztafeta 4x100 m. Nowosielski, Twardowski, Sikorski, Biniakowski. Sztafeta 4x400 m. Biniakowski, Kostrzewski, Kucharski, Marciniak. W rzutach dyskiem i kulą startują Heljasz i Siedlecki, w oszczepie Władysław Mäkrut i Turczyk, w skokach wzwyż Pławczyk i Niemiec, w dal Sikorski, Twardowski, w tyczce Sznajder, Kluk. W skokach w dal prawdopodobnie weźmie udział również Nowak. Rezerwowymi są: Wojtkiewicz, Sobik, Lokański i Lucak.

W biegach uderza brak Kusocińskiego i Trojanowskiego II.

Lódź. Na mający odbyć się w stolicy Polski, w dniach 26-27 b. m. mecz pływacki Polska - Czechosłowacja, reprezentacja tej ostatniej przybędzie w osłabionym składzie. Brakować w niej będzie mianowicie najlepszego pływaka czeskiego, Getreuera, który doznał zatrucia krwi i musi się poddać operacji.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 15 sierpnia. (PAT) Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 16 b. m. według P. I. M.: Pogoda słoneczna i ciepła o słabych wiatrach z kierunków południowych.

Temperatura we Lwowie w dniu 15 b. m. wyniosła: o godzinie 7 rano ciśnienia barometryczne 734'65 temperatura +9'9, o godzinie 1 w południe ciśnienie barometryczne 734'88 temperatura +17'6, o godzinie 9 wieczór ciśnienie barometryczne 735'14 temperatura +15'0.

Rozgrywki ligowe.

Ostatnie dwa dni świąteczne zakończyły się dla Lwowa katastrofalnie; w trzech meczach straconych 6 punktów i stosunek bramek 10:1 na naszą niekorzyść — to dosyć. Do tego, jak krąży niesprawdzone wieści, Wacek Kuchar po ostatniej kontuzji z Ruchem ma podobno znajdować się w szpitalu.

Czarni, po wysokiej przegranej z Garbarnią, spadli na trzecie miejsce w tabeli.

Z innych wyników należy podkreślić nikły sukces Wisły z ŁKS-em, po zwycięstwie nad Legią oczekiwano i pełnego sukcesu w Łodzi; w każdym razie zdobycie 3 punktów w dwóch meczach wyjazdowych należy uważać za poważny sukces drużyny krakowskiej.

W sumie po dwóch dniach ligowcy z Krakowa zdobyli 7 punktów, tracąc 1 punkt, zaś nasi mistrze stracili 6 pkt., zdobywając 0 pkt.

Kolejność w tabelach:

Gry o mistrzostwo:

	gier	akt.	stos.	br.
1. Ruch	2	4	10:3	
2. Wisła	2	3	4:3	
3. Pogoń	2	2	3:6	
4. ŁKS	2	1	3:6	
5. Cracovia	—	—	—	
6. Legia	2	0	3:5	

O utrzymanie się w Lidze:

	gier	pkt.	stos.	br.
1. Garbarnia	2	3	5:1	
2. Warta	2	3	4:3	
3. Czarni	3	2	5:6	
4. Podgórze	2	2	2:5	
5. 22 p. p.	—	—	—	
6. Warszawianka	1	0	2:3	

Wyniki wczorajsze:

GARBARNIA — CZARNI 4:0 (1:0).

Kraków. Drużyna krakowska przez cały czas zawodów miała znaczną przewagę. Bramki dla Garbarni zdobyli: Smoczek dwie, Pazurek i Skwarczewski po jednej. Sędzia p. Mosiński. Widzów b. mało.

WARTA — WARSZAWIANKA 3:2 (2:2).

Warszawa. Przebieg meczu z wyjątkiem pierwszej połowy gry nieciekawym. Bramki dla Warty zdobyli: Szerfke, Zawadzki i Radojewski, dla Warszawianki Zwierz i Poliszek.

WISŁA — Ł. K. S. 1:1 (1:1).

Lódź. Wisła rozegrała dzisiaj w Łodzi mecz o mistrzostwo Ligi z Ł. K. S. osiągając zaledwie wynik remisowy 1:1 (1:1). Mecz stał na skandalicznie niskim poziomie. Bramkę dla łodzian zdobył Herbstreich, dla Wisły Artur. Sędziował p. Laskowski z Warszawy.

Powrót zwyciężskich lotników francuskich.



Lotnicy francuscy Codos (z lewej strony) i Rossi (z prawej) po wylądowaniu w Marsylii rozmawiają z konstruktorem ich aparatu, słynnym Blieriotem (pośrodku). Codos i Rossi dokonali, jak wiadomo, lotu z Nowego Jorku do Rayak pod Bejrutem w Syrii, bijąc dotychczasowy rekord angielski lotu bez lądowania o 751 km.

Zwycięstwa zawodników Pogoni na mistrzostwach pływackich Polski.

Kraków, 15 sierpnia. (PAT) We wtorek zakończone zostały w Krakowie pływackie mistrzostwa Polski, które przyniosły następujące wyniki:

100 m. na wznak pań: 1) Szczerbówna (Pogoń, Lwów) 1.40.2, 2) Wasilkówna (Siemianowice) 1.41.7.

200 m. styl dowolny I kl.: 1) Pawlik (Giszowiec) 2.44.8.

400 m. styl dowolny pań: 1) Karłowicz J (Katowice) 5.39.6, 2) Barłoch (Ł. K. S.) 5.40.3.

200 m. styl klasyczny I kl.: 1) Rusin (BESV) 3.18.3

100 m. styl dowolny pań I kl.: 1) Bobe (Pogoń) 1.14.4.

200 m. styl klasyczny pań: 1) Frączkówna (Giszowiec) 3.34.5.

100 m. styl klasyczny pań o m-

strzostwo: Pollak (Hakoah, Bielsko) 1.23.7 nowy rekord Polski, 2) Schrey.

Skoki z trampoliny pań: 1) Breguła (Giszowiec-123.60 punktów, 2) Pietrzykowski (AZS, Warszawa) 119.14.

Sztafeta 4X200 styl dowolny pań I kl.: 1) Pogoń, Lwów 12.16.8.

Sztafeta 4X100 styl dowolny: 1) EKS. 6.31, 2) Giszowiec 6.44.4.

Sztafeta 3X100 styl zmienny pań: 1) EKS. 3.54.6 nowy rekord Polski, 2) AZS. Warszawa 3.58.6.

W ogólnej punktacji mistrzostwo Polski i pierwsze miejsce zdobył EKS. 163 punktów, 2) AZS. Warszawa 134 punkty, 3) Giszowiec 106 punktów, 4) Siemianowice 104 punkty, 5) Legia Warszawa.

Tenisowe mistrzostwa Polski

Katowice, 15 sierpnia. (PAT) W drugim dniu turnieju tenisowego o krajowe mistrzostwa Polski nie było żadnych niespodzianek.

Gra pojedyncza pań: Hebda-Schmid 6:1, 6:4, 6:1. Horain - Marszewski v. o. dla Horaina, Tarłowski-Kliszak 6:2, 6:2, 6:0. Spychała-Herbst 6:2, 6:1, 3:6, 6:3. Jerzy Stolarow-Stalens 6:0, 6:1, 6:0. W ćwierćfinałach Witman pokonał Wojciechowskiego 6:1, 6:1, 6:3, Spychała awygrał z Tarłowskim 6:4, 1:6, 6:2, 0:6, 7:5.

Gra pojedyncza pań: Jędrzejowska — zwyciężyła Weleszczukową 6:2, 6:0

Gra podwójna pań: Hebda Witman - Kusiak, Lechner 6:1, 6:3, 6:0.

Gra podwójna pań: Jędrzejowska, Dubieńska - Orzechowska, Weleszczukowa 6:1, 6:2.

Gra mieszana. (najlepsze spotkanie dnia): para Jędrzejowska i Tłoczyński pokonała parę Boniecka i Hebst 6:4, 6:4.

O wejście do Ligi.

Poznań. W meczu o wejście do Ligi poznańska Legia zwyciężyła niespodziewanie stołeczną Polonię w stosunku 3:2 (3:0). Mecz miał przebieg bardzo ciekawy i emocjonujący. Widzów zebrało się ponad 5000. Sędziował p. Stański.

Budgoszcz. Rozegrany wczoraj w Bydgoszczy mecz o wejście do Ligi między miejscową Polonią a Turystami, zakończył się zwycięstwem łodzian w stosunku 3:1 (1:0).

Rozmaitości.

Sekcja pływacka Pogoni nawiązała portrakcję ze stołecznym zespołem klubu „Delphin” celem rozegrania spotkania pływackiego i w piłce wodnej. Jak się dowiadujemy sprawa ta nie natrafia na poważniejsze przeszkody i w dniu 3-go września będziemy mieli możliwość oglądania mistrzów Warszawy w zespole których wystąpi superas Bocheński, w towarzystwie mistrzyni Polski w skokach Kowalewskiej i in.

W Warszawie rozegrany został dziś na stadionie Legii pięciobój atletyczny. Pierwsze miejsce zajął Merker (Legia) osiągając 7.600 punktów, 2) Szczeblewski (Legia).

Tokio. Złoty pływak japoński Makino ustanowił wczoraj nowy rekord świata na 1000 m. styl. dowol. osiągając fenomenalny czas 12:51:6. Poprzedni rekord należał do Tarrisa i wynosił 12:57:6.

Paryż. W ramach kolarskich mistrzostw świata dla zawodowców, odbył się dzisiaj bieg szosowy na prześczeni 250 km. Tytuł mistrza świata dla zawodowców zdobył Speicher (Francja) w czasie 7:8:58.2.

PIŁKARZE KRAKOWSCY W PRZEMYSŁU.

Przemysł. W zawodach tow. Polonia zremisowała dzisiaj z krakowską Makabi, osiągając wynik 3:3 (1:1). Polonia wystąpiła w składzie osłabionym. Bramki dla Polonii zdobyli: Morawiec dwie i Żebaczyński, dla Makabi Purysz, April i Herman. Sędziował p. Romaniec.

Przemysł. Wyznaczony na nadchodzącą niedzielę w Przemysłu mecz o wejście do Ligi państwowej Hasmonea (Równe) — Polonia, został w dniu wczorajszym przełożony przez PZPN. na dzień 27 bm. Jest już trzecia zmiana terminarza w grupie wschodniej.

Prof. Cosyns.



Balon stratosferyczny prof. Cosynsa, współuczestnika słynnej wyprawy prof. Piccarda, w czasie próbnych eksperymentów eksplodował. Jeden z robotników poniósł śmierć, konstruktor balonu został ciężko ranny, zaś prof. Cosyns siłą wybuchu wyrzucony zo stał kilkanaście metrów w górę i tylko cudem uniknął śmierci.

Maszyna do... obijania teściowej.

Dziwaczne pomysły wynalazców.

Ponieważ statystyka głosi, że na milion „wynalazców” jeden tylko posiada znaczenie praktyczne, można sobie łatwo wyobrazić ogrom pracy urzędów patentowych i żałosny koniec większości wynalazków.

W Polsce, kilka tygodni temu, przedstawiono projekt maszyny do „automatycznego oskubywania nieżywego drobitu”. A już kilka lat temu pewien „genialny” wynalazca francuski wynalazł coś w tym samym rodzaju, z tą tylko różnicą, że żywy drób należało przywiązać do przyrządu, podobnego w kształcie do jednokołowego roweru, przyczem kura, gęś lub indyk, spragnione wolności i rzucając się całą siłą, puszczały w ruch przyrząd, który żywcem obskubywał nieszczęsne ofiary!

W Chamboing, w Stanach Zjednoczonych, sąd skazał pewnego wynalazcę na 65 dolarów grzywny za „nadużywanie zmysłu wynalazczego”. Oskarżony bowiem wynalazł był nie mniej nie więcej, jak „maszynę do obijania żony lub teściowej” bez użycia siły fizycznej!

Jednym z najciekawszych wynalazków doby obecnej — to samochód wspinający się po schodach. Gdyby wynalazek okazał się praktyczny, skasowałyby gruntownie windy i pozwolił szczęśliwemu właścicielowi na zajęchanie samochodem w progi samego mieszkania, choćby położonego na 30 piętrze.

Mamy do zanotowania również „kapsuś samorzutnie się kłaniający”, oraz „guzik magnetyczny”, gwarantujący osobom rozstrągniętym szczerze i dokładnie zapinanie ubrania „bez najmniejszego wysiłku”.

Rozwiązaniem zagadnienia „perpetuum mobile” trudniło się w ostatnich kilku latach 2.870 osób, podczas gdy sprawa użytkowania siły przyprywu i odpływu morza zajmowało się 2.700 wynalazców. Dla ratowania załogi łodzi podwodnych opatentowane ostatniemi czasy niemniej jak 894 przyrządów.

Wielu mniej lub więcej genialnych wynalazców mogło się nad wynalezieniem przyrządu, umożliwiającego „schodzenia w powietrze”, lub takiego, którymby można przelecieć Atlantyk w 3 godziny, nie mówiąc już o rakietach „zapewniających bezpieczną podróż tam i z powrotem” na księżyc lub na Marsa.

Wśród nowych książek.

Ostatnie wydawnictwa Głównej Księgarni Wojskowej w Warszawie.

JAN KUCZYŃSKI — „Jachtowa Praktyka Morska” —

Nasz jachting morski rozwija się coraz bardziej, czego wyrazem jest zarówno ilościowy przyrost jachtów jak i coraz większy jego zasieg. Nie ogranicza się on, jak dawniej tylko do wybrzeża, lecz sięga coraz dalej do odległych portów i przestępni morskich. Aby móc wykonywać dalekie wyprawy, zwolennicy jachtingu morskiego muszą być gruntownie zapoznani z praktyką morską — nauką obejmującą wiadomości o statku, jego wyekwipowaniu, prowadzeniu i konserwacji. Z pomocą im przychodzi obecnie wydana praca znanego już na tem polu autora i krzewiciela jachtingu J. Kuczyńskiego, p. t.: „Jachtowa Praktyka Morska”. Autor zebrał w swej pracy całokształt wiadomości z omawianego zakresu, ujmując je pod kątem widzenia jachtingu morskiego. Dzieli się ona na dwie części: 1) Opis jachtu, 2) Prowadzenie jachtu.

W pierwszej znajdujemy teorię jachtu, opis kadłuba, urządzenia wewnętrznego, omaszowania, olinowania, urządzeń sterowych, kotwicy i drykotwy, urządzeń ułatwiających załadunek, prace, lin. drobnych części, baka, zaopatrzenia bosmańskiego, zaopatrzenia nawigacyjnego, ratunkowego i gospodarczego.

Druga omawia stanowiska manewrowe, wejście i wyjście z portu, roboty linowe, prace związane z żaglami, cumowanie, sterowanie oraz prace związane z kotwicą i drykotwą. Uzupełnia ją mnóstwo rysunków. Książka ta napisana przez wytrawnego fachowca — marynarza będzie cennym uzupełnieniem naszej literatury morskiej.

Tęgorz autora „Roboty linowe — żaglowe na stopień żeglarski”.

Organizacja harcerek drużyn żeglarskich przewiduje cały szereg prób dla harcerek wodnych, prób których odbycie z pomyślnym wynikiem daje prawo do otrzymania jednego ze stopni żeglarskich: wieślarza, żeglarskiego, sternika morskiego i kapitana żeglarskiego. Na próby te składała się między innymi robota linowo — żaglowa. Omawiana broszura zawiera streszczenia tego zakresu robót linowo — żaglowych, których znajomość jest potrzebna przy próbie na stopień żeglarski. Mówi ona o motowianiu, mocowaniu falów, cumowaniu, opętowaniu boka, wzięciach, splocie długim, grumocie, uchu czteropokreikowym, uchu i splocie na stalówkę, galce zwykłej, opasek koficowej i przetykanej, likowaniu, naprawie żagli, sznurowaniu żagli i o rakcach i isegarsach. Liczne ilustracje zdobią tę broszurkę. Zastępuje na uwagę harcerek wodnych oraz jachtmenów morskich.

A. HEINRICH — „Budowa kajaków”.

O wartości książki mówi już samo nazwisko autora, jednego z najwybitniejszych pionierów sportu kajakowego, znanego zaszczytnie na polu naszego piśmiennictwa sportowego. Praca, którą tym razem autor daje do rąk miłośnikom tego milego i zdrowego sportu, a przedewszystkiem młodzieży, obszernością swą i wszechstronnością przewyższa wszystko, co dotąd z dziedziny tej w języku polskim zostało wydane. Posiłkując się „Budowa kajaków” każdy średnio zdolny amator będzie mógł zbudować sobie upragniony statek naprawdę samodzielnie, gdyż autor nie ogranicza się do strony konstrukcyjnej, lecz podaje całe mnóstwo wskazówek wykonawczych co do finansowania i zorganizowania budowy wyboru materiałów, użycia odpowiednich narzędzi i t. d. Dla posiadających już kajaki, szczególnie cenny jest dział o konserwacji, potraktowany również bardzo wyczerpująco. Na specjalną uwagę zasługuje rozdział, omawiający ożaglowanie kajaków, które zyskują sobie coraz liczniejszych zwolenników. Dotychczasowy prawie zupełny brak drukowanych wskazówek w tej mierze sprawę tę uczynił dziś skomplikowaną, narażając pionierów „żeglarstwa kajakowego” na częste, a nieprzyjemne zawody. Jednym słowem — książka ze wszechmiar udana i naprawdę godna polecenia.

L. KAPITANIAK — „Działalność i obsługa samochodu”. Podręcznik opracowany w sposób jasny i zwięzły, obejmujący całokształt automobilizmu, jest niezbędnym dla każdego kierowcy, a w pierwszym rzędzie dla uczniów kursów samochodowych.

GEN. M. ZARUSKI — „Prawa i obowiązki kapitanów i sterowników jachtowych”. Są niezbędnym podręcznikiem dla jachtmenów morskich.

INŻ. Z. TRYLSKI — „Obozy”. Podręcznik, omawiający przygotowanie i prowadzenie obozów, z uwzględnieniem najdrobniejszych nawet szczegółów, godny polecenia wszystkim, których interesuje obozownictwo. Znaleść się powinien zarówno w ręku każdego „obozowicza” jak i pedagoga oraz kierownika obozu. Jest to pierwszy w literaturze polskiej podręcznik o obozowaniu ujęty tak obszernie i wyczerpująco. Dodać trzeba, iż autor, zasłużony działacz harcerski oraz znany już w tej dziedzinie pisarz, potrafił rzecz ująć nie tylko fachowo, ale i barwnie, tak iż książka jest istotnie zajmująca i ciekawa. Humor obozowy przebiega się też w licznych ilustracjach, które stanowią prawdziwą atrakcję książki.

Najstarsze drzewa.

Angielska kronika botaniczna zajmie się szczegółowo wiekiem najstarszych drzew na świecie, podając liczbę lat niektórych z tych osobliwych okazów z możliwą dokładnością.

Na brzegach Nerbuddy w Indiach Brytyjskich rośnie ficus indica, który zajmuje przestrzeń 1500 metrów. — Stwierdzono że jest to to samo drzewo o którym pisał przed wiekami Nearchus, że w cieniu jego spoczywało 700 ludzi. Wiek tego drzewa wynosi ponad 2500 lat.

W Tortworth w Anglii znajduje się orzech, o którym według dawnych kronik z r. 1135 wiadomo, że już wtedy był wielki i stary. Ponieważ orzech potrzebuje do całkowitego rozwoju 300 lat, przeto można śmiało przypuszczać, że drzewo to liczy już tysiąc lat życia.

Podobne daty świadczące o wieku licznych drzew stwierdzić można w kronice opactwa Fontaia z r. 1132. W archiwach kolegium w Oxfordzie znajduje się wzmianka o dębie, zasadzonym w r. 600, czyli w czasie zwycięstwa Normandów. Dąb ten żył do roku 1789, t. j. 1189 lat.

1000-letni dąb.



Przy drodze Samsomów—Zagnańsk, w powiecie kieleckim, obok nadleśnictwa Bartków stoi dąb nazwany „Bartkiem”, którego wiek obliczają fachowcy na zgora 1000 lat. Z wnętrza dębu wydobito krzyż żelazny z 18-go wieku, odlany w nieczynnej już dziś kucie w Samsomowie. Wedle podania, pod dębem tym odpoczywał król Sobieski udając się na wyprawę wiedeńską.

OGŁOSZENIA

RÓZNE

KURSY HANDLOWE

J. Hirschsprung Lyczakowska 34. Wpisz na 1-ny roczny i 5 cto miesięczny kursy handlowe, stenografję i pisanie na maszynach odbywają się codziennie od 4 tej do 6 tej popoł. 1501

Za 1 zł. 100

gramów znakomitej wody kolońskiej kwiatowej o irwałym i przyjemnym zapachu

Perfumeria S. FEDERA

Lwów, Sykstuska 7.

UWAGA: Przy kupnie za ten wycinek — 1576 piękny upominek.

Program radiowy.

Środa, 16 sierpnia.

Lwów, Godz. 7—7:55: Trans. z Warszawy. Audycja poranna, 7:55—11:57: Przerwa 11:57: Trans. sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Torunia, 12:05: Trans. z Warszawy z ogrodu „Bagatela” K. Dakowskiego koncertu orkiestry pod dyr. Bronisława Szulca, 12:25: Codzienny przegląd prasy polskiej, 12:33: Komunikat meteor. 12:35: Dalszy ciąg koncertu lekkiego, 12:55: Dziennik południowy, 13—14:55: Przerwa, 14:55: Muzyka z płyt gramofonowych, 15:05: Odczytanie programu na dzień bieżący, „Silva Rerum” i repertuar teatrów lwowskich, 15:15: Muzyka z płyt, 15:25: Komunikat gospodarczy, 15:35: Lwowska Giełda Zbożowa i płyty, 15:45: Trans. Skrzynka P. K. O. 16: Trans. z Ciechocinka. Koncert popularny w wyk. ork. symf. Opery Poznańskiej pod dyr. Bolesława Tyjji, 17: Trans. z Warszawy. Odczyt aktualny pt.: „Na widokregu nauki i techniki” — wygł. dr. Feliks Burdecki, 17:15: Trans. z Warszawy. Koncert kameralny w wyk. kwartetu Lewingera (I-e skrzypce Władysław Lewinger, II-gie skrzypce Kazimierz Kamiński, altówka Antoni Kmieć, wiolonczela Lucjan Budkiewicz), 18:15: Trans. z Krakowa, „Dolina Dunaju w Tatrach” wygł. dr. Klimaszewski, 18:35: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. Ksem Grey (sopran) Marian Demar — Mikuszewskiego (tenor) i Ludwika Ursteina (akomp.), 19:20: Rozmaitości, 19:35: Odczytanie programu na dzień następny, 19:40: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki, Tomasz Mann: „Przewrotność uczniaków” z powieści „Buddenbrookowie”, 19:55—20: Przerwa 20: Trans. z Warszawy. Koncert wokalny w wyk. Zofji Fabry (sopran), Wiktora Bregy (tenor) i Ludwika Ursteina (akomp.), 20:50: Dziennik wieczorny, 21: Akcja „Radio” — Dzieciom”, 21:10: Muzyka lekka w wyk. orkiestry salonowej pod dyr. Tadeusza Sereckiego, 22: Trans. z Ciechocinka. Muzyka taneczna z kaw. „Europa”, 22:25: Wiadomości sportowe, 22:35: Komunikaty, 22:40—23: Muzyka taneczna z płyt.

Czwartek, 17 sierpnia.

Lwów, (381). Godz. 7—7:55: Trans. z Warszawy. Audycja poranna, 7:55—11:57: Przerwa, 11:57: Transmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, 12:05: Muzyka z płyt 12:25: Codzienny przegląd prasy polskiej 12:33: Komunikat meteor. 12:35: Dalszy ciąg muzyki z płyt, 12:55: Dziennik południowy, 13—14:55: Przerwa, 14:55: Muzyka z płyt, 15:05: Odczytanie programu na dzień bieżący, „Silva Rerum” i repertuar teatrów lwowskich, 15:15: Muzyka z płyt, 15:25: Komunikat gospodarczy, 15:35: Lwowska Giełda Zbożowa i płyty, 15:45: Trans. Skrzynka P. K. O. 16: Trans. z Warszawy. Pogawędka muz. Z. Kacprrowskiego: „Skąd pochodzi i co nam daje węgiel”, 16:30: Trans. z Warszawy. Arje i pieśni w wyk. Heleny Korfiówny. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein, 17: Trans. z Warszawy. „Praca poza domem matki — robotnicy”, wygł. p. Halina Doria — Dernałowicz, 17:15: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka z kaw. „Gastromania”, orkiestr apod kier. Wiesława Wilkosa, 18:15: Trans. z Warszawy. „Związek warszawskie” wygł. pułk. dypl. Stanisław Rutkowski, 18:35: Trans. z Warszawy. Recital fortepianowy Marii Jonsówny, 19:20: Rozmaitości, 19:35: Odczytanie programu na dzień następny, 19:40: Trans. z Warszawy. Feljton „Rekordomania” wygł. p. Irena Dehnelówna, 19:55—20: Przerwa 20: Trans. z Warszawy. Koncert wieczorny w wyk. orkiestry symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego p. Włodzisław Kaczmar (bas) i prof. Ludwik Urstein (akomp.), 20:50: Dziennik wieczorny, 21: Trans. z Warszawy. Komunikat rolniczy Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, 21:10: Dalszy ciąg koncertu, 22: Pieśń, piosenki w wyk. Marii Popowiczówny (sopran) akomp. p. Tadeusz Serecki, 22:25: Wiadomości sportowe, 22:35: Komunikaty, 22:40—23: Muzyka z płyt.